Rok XIII. Nr. 16 SOSNOWIEC, poniedziałek 17 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ...cji, Ad...tracji i Dru... Sosnowiec, ...ralna 1a ...on ...16.92 ...97

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów ...

Groźny bandyta Maruszeczko - schwytany

w czasie pijackiej awantury w Białej koło Bielska

KATOWICE, 16. 1. Ostatnie sensacyjne doniesienia prasy warszawskiej o pojawieniu się w okolicach Warszawy krwawego zbira Nikifora Maruszeczki, który po śmierci swego kompana Kaszewiaka miał grasować z innym niebezpiecznym bandytą, po... Lubelszczyzny, Franciszkiem Rusinem — okazały się nieprawdziwe.

Maruszeczko ostatnio przebywał w województwie krakowskim korzystając z dobrze zakonspirowanej kryjówki po Białą. W ubiegłą sobotę Maruszeczko został unieszkodliwiony przez władze bezpieczeństwa Białej koło Bielska.

Ujęcie Maruszeczki zawdzięcza się przypadkowi, a raczej jego opilstwu i niebywałej wprost drapieżnej bezczelności.

W dniu tym, 15-go stycznia Maruszeczko przebywał w towarzystwie kilku przedstawicieli bialskiego świata przestępczego w restauracji przy placu Wolności w Białej. Maruszeczko zdobywszy większą gotówkę w ostatnich krwawych napadach zmienił swą powierzchowność.

Około godziny 10.15 w sobotę wieczór między Maruszeczką, a jednym z gości powstała w lokalu kłótnia. Wobec agresywnej postawy bandyty zaczepiony gość wyszedł z restauracji. W ślad za nim podążył Maruszeczko w stanie kompletnego opilstwa i na placu Wolności wszczął bójkę. Pełniący tam służbę posterunkowy Mieczyński z komisariatu policji w Białej pośpieszył z interwencją, nie przypuszczając, że za chwilę zmierzy się z groźnym przestępcą.

Maruszeczko na widok policjanta błyskawicznie dobył rewolweru i strzelił pięciokrotnie. Tylko dzięki zupełnemu opilstwu bandyty posterunkowy Mieczyński uniknął śmierci. Jeden bowiem tylko z pięciu strzałów Maruszeczki był celny.

Oto kula przebiła policjantowi policzek, nie wyrządzając większej szkody. Na pomoc rzucili się szoferzy w pobliżu stojących taksówek. Jeden z nich podłożył bandycie nogę, inny znów, orientując się w sytuacji porwał ze samochodu linkę i zarzucił na szyję Maruszeczki pętlę. To ostatecznie unieszkodliwiło pijanego zbira.

W drodze do komisariatu ujęty bandyta pijanym bełkotem wykrzykiwał „Jestem sławny Maruszeczko"!

Natychmiast władze bezpieczeństwa przystąpiły do przesłuchiwania. Wzięły w nich udział również władze sądowe, a później przedstawiciele katowickiego wydziału śledczego. Na podstawie dotychczasowych dochodzeń i wyników przesłuchania, które z małą przerwą trwały całą noc i ubiegłą niedzielę — przypuszczać można, że Maruszeczko ostatnie tygodnie spędził na Kresach Południowych województwa krakowskiego i na Śląsku, robiąc jeden jedyny wypad w okolice Radomia gdzie, jak wiadomo śmiertelnie ranny został Kaszewiak.

Niebezpieczny zbir w czasie przesłuchiwania zachowuje się niezwykle spokojnie opowiadając o swych przestępstwach. Przyznaje się większości z zarzucanych mu zbrodni.

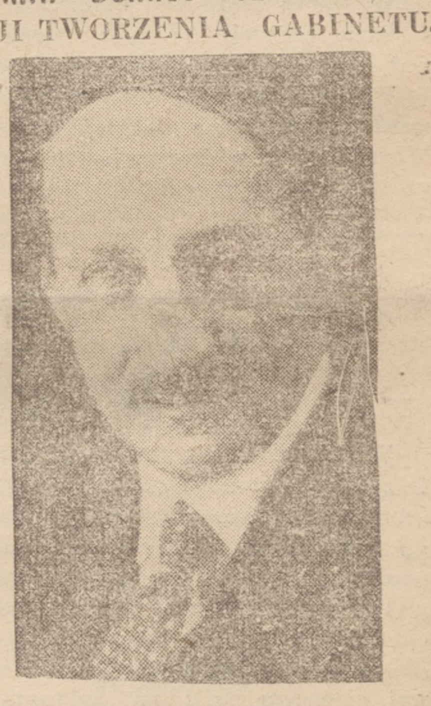
W pierwszym rzędzie Maruszeczko który wytrzeźwiał po krótkiej drzemce przyznał się do zabójstwa dokonanego w dniu 26 października w Katowicach na osobie 29-letniego Jerzego Rottera z Katowic.

Bandyci zbiegli wówczas i dali znać o sobie dopiero w Krakowie, gdzie dokonali szeregu napadów rabunkowych na tamtejsze szynki. W czasie obławy policyjnej Maruszeczko zastrzelił wtedy przodownika służby śledczej śp. Karola Jagna. Dopiero po kilku dniach policja wpadła na ślad bandytów między Wadowicami a Suchą, gdzie został postrzelony wspólnik Maruszeczki, Władysław Sporzyński. Maruszeczko zdołał zmylić czujność pościgu, zbiegł, by dać znać o sobie w nocy z 7 na 6 grudnia w Załężu, dokonując napadu na restaurację Józefa Gałuszki.

Wszelkie poszukiwania zmobilizowanej policji śląskiej pozostały bez rezultatu. Ostatecznie w dniu 22 grudnia patrol policji pod Szydłowcem w radomskim natknął się na jadących furmanką bandytów. Byli to Kaszewiak i Maruszeczko. W czasie dramatycznej walki poniósł śmierć Bogu ducha winny woźnica Jan Kartela, zaś śmiertelną ranę odniósł Kaszewiak. Maruszeczce udało się umknąć i dostać zaowu na teren Śląska oraz południowej części woj krakowskiego

Czy dokonane tu w ostatnim ... rozboje i kradzieże były dziełem Maruszeczki — wykażą dalsze dochodzenia. — Obecnie można odetchnąć z ulgą: Maruszeczko jest w rękach policji i nie zdoła się już wymknąć.

Min Bonnet zrzekł się MISJI TWORZENIA GABINETU.



MIN. BONNET.

PARYŻ, 16. 1. Bonnet zrzekł się misji stworzenia gabinetu.

Po zakończeniu rozmów z Bonnetem, prezydent Lebrun zaprosił do siebie Bluma.

Nie wiadomo narazie, czy w celu powierzenia mu misji tworzenia gabinetu, czy też jedynie w celu odbycia z nim narady.

Kongres pracowniczy w Warszawie

uchwalił deklarację w sprawie sił zbrojnych Państwa

WARSZAWA, 16. 1. W niedzielę o godz. 10-ej odbył się w Warszawie kongres pracowników państwowych zrzeszonej w centralnej komisji porozumiewawczej. Na kongresie obecni byli premier Składkowski i minister Kościałkowski. Po powitaniu delegatów i gości przez prezesa Komisji Porozumiewawczej p. Józefkowicza przemówił krótko premier Składkowski.

Premier podkreślił, że rząd mocny, który rozumie swoje znaczenie, a nie kurczowo trzyma się władzy, dba o swoich pracowników, nie chcąc mieć w nich ślepych wykonawców swoich rozkazów, ale jednostki, pracujące z inicjatywą. Na zakończenie premier życzył kongresowi owocnych obrad.

Następnie sekretarz Centralnej Komisji Porozumiewawczej p. Duda skreślił historyczny rozwój ruchu zawodowego pracowników umysłowych, a prezes Związku Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Sasin, odczytał deklarację gospodarczą z dnia 10 września 1936 r.

Kongres uchwalił między innymi zasadniczą deklarację w sprawie sił zbrojnych Państwa. W deklaracji tej wyrażono gotowość sfer pracowniczych do zbrojnej walki, gdy zażąda tego dziejowa potrzeba.

Podkreślając znaczenie klasy pracującej dla Państwa i jego sił zbrojnych, kongres stwierdził, że idea stałego postępu społecznego, wzmagające siły moralne i materialne najszerszych warstw społecznych, budzi w nich poczucie odpowiedzialności za losy Państwa.

JAPONIA ZRYWA STOSUNKI Z RZĄDEM CHIŃSKIM

Ogłoszenie deklaracji rządowej

TOKIO, 16. 1. Opublikowano deklarację rządową w sprawie polityki Japonii wobec Chin.

Deklaracja głosi, że nawet po zdobyciu Nankinu, rząd japoński okazywał cierpliwość, pragnąc umożliwić rządowi chińskiemu zrewidowanie jego stanowiska.

Rząd chiński nie chce jednak zrozumieć prawdziwych intencyj Japonii i stawia opór bez względu na losy pokoju na Dalekim Wschodzie i na losy narodu chińskiego. W związku z tym rząd japoński postanowił, że odtąd nie będzie miał do czynienia z tym rządem i będzie oczekiwał na powstanie i rozwój nowego reżimu w Chinach, który mógłby wytworzyć harmonijną współpracę z Japonią.

Z takim reżimem Japonia będzie współpracowała celem uregulowania stosunków chińsko - japońskich oraz odrodzenia Chin.

Minister spraw zagranicznych Hirota przyjął kolejno ambasadorów Niemiec i Włoch, którym udzielił wyjaśnień odnośnie deklaracji rządowej w sprawie polityki wobec Chin oraz wyraził podziękowanie obu zaprzyjaźnionym rządom za ich stanowisko wobec obecnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Opublikowana deklaracja rządu w sprawie polityki wobec Chin przypieczętowała spowodowane odwołanie ambasadora japońskiego Kawagoe, który ma powrócić do Japonii w ciągu tygodnia. Ambasador chiński opuścił Tokio z własnej inicjatywy około 20 bm.

Regulacja Wisły pod Sandomierzem

W marcu br. rozpoczną się dalsze prace nad regulacją Wisły pod Sandomierzem. Roboty prowadzone będą w znacznie rozszerzonym zakresie, niż w roku ub.

Regulacja Wisły dokonana będzie **w roku bież. kosztem zgórą 2.000.000 złotych, niezależnie od robót wykonywanych przez państwowy zarząd wodny.**

Przemsza wezbrała w Zagłębiu

Odwilż, jaka nastąpiła w ostatnich dniach spowodowała roztopy śniegów, skutkiem czego podniósł się poziom wody w Czarnej Przemszy.

Niżej położone budynki w Będzinie nad Czarną Przemszą zostały częściowo zagrożone.

Z trzech mieszkań przy ul. Zawale ewakuowano mieszkańców.

Przybór wody w rzece wzrasta.

Na Czarnej Przemszy koło Radechy pogotowie pilnujące przyboru wody zauważyło pływające na rzece w wielkich ilościach szczury. Widocznie wskutek przyboru wody w rzece zostały one wypłoszone ze swych kryjówek

SPORT

Zwycięstwo pięściarzy polskich

w meczu międzypaństwowym z Włochami 11 : 5 pkt.

W cyrku warszawskim odbyło się drugie z rzędu międzypaństwowe spotkanie w boksie, pomiędzy Polską a Włochami które zakończyło się zwycięstwem polskich bokserów w stosunku 11:5.

Drużyna włoska zaprezentowała się z jak najlepszych stron. Najlepszymi jej zawodnikami byli: w wadze koguciej — Sergo, w wadze piórkowej — Montanari i w wadze średniej — Binazzi.

W drużynie polskiej najlepszy Czortek i Kolczyński, Rotholcowi niesłusznie przyznano wynik remisowy, zaś Chmielewski nie zasłużył na wygraną, a najwyżej na remis.

Po odegraniu hymnów państwowych i po przywitaniu, na ringu pozostali zawodnicy w. muszej, Nardechi (W) i Rotholc (P). Pierwsze starcie rozegrano bardzo ostrożnie; pod koniec walki Włoch zbiera punkty w zwarciu, jednak sędziowie orzekają wynik remisowy.

Już w następnej walce w wadze koguciej, Włosi zdobyli zupełnie przekonywująco dwa punkty. Ich najlepszy zawodnik, doskonały technik Sergo przez wszystkie starcia lekko przeważał i nie pozwolił Koziołkowi dojść do głosu, mimo, że ten przewyższał przeciwnika długością rąk.

W wadze piórkowej doskonałą klasę wykazał Czortek (P), który wypunktował zupełnie pewnie Montanariego.

W ostrą wymianę ciosów obfitowało spotkanie w wadze lekkiej, w której Woźnakiewicz w imponującym stylu wywalczył dwa punkty dla Polski nad twardym Fachinim. Stan punktów 5:3 dla Polski.

Doskonale taktycznie rozegrał swą walkę Kolczyński, bijąc prawie że równorzędnego Pitteriego.

W następnym spotkaniu w wadze średniej dobrze zbudowany Włoch Binazzi nie zląkł się mistrza Europy Chmielewskiego i od pierwszego uderzenia gongu aż do końca stoczył równorzędną walkę. Chmielewski przewyższał swego przeciwnika ambicją oraz stałym atakiem.— Wynik mógł jednak być remisowym.

W wadze półciężkiej Szymura (P) zdaje się powrócił już do formy, wygrał bowiem spotkanie z Terrasinim po zaciętej walce, ale zasłużenie.

W ostatniej walce, w wadze ciężkiej najstarszy zawodnik naszego zespołu, Węgrowski przegrał do technicznie lepszego Włocha Lazariego.

Komplet sędziowski stanowili w ringu p. Schroeder (Niemcy). Del Fante (Włochy) i Bielewicz (Polska) na punkty

Zwycięstwo drużyny publiczność przyjęła niemilknącymi oklaskami.

Wynik napawać może kierowników polskiego boksu dużymi nadziejami na najbliższe spotkania międzypaństwowe.

Zwycięstwo pięściarzy sosnowieckiej Makkabi nad Policyjnym K. S. (Katowice) 9:7 pkt.

Wczoraj w sali kina „Eden" w Sosnowcu odbył się koleżeński mecz bokserski pomiędzy miejscową Makkabią a Policyjnym KS. (Katowice).

Mecz po ciekawych walkach zakończył się zwycięstwem Makkabi w stosunku 9:7 pkt.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (goście na pierwszym miejscu)

Waga musza: Fawlica wygrał na pkt. z Grizgrinem, który w drugiej rundzie znalazł się do 4 na deskach.

Waga kogucia: Nocoń przegrał przez techniczne k. o. w II rundzie po ożywionej wymianie ciosów z Bajtnerem.

Waga piórkowa: Uszok zremisował z Abrahamem. Walka była chaotyczna.

Waga lekka: Barański zwyciężył w pierwszej rundzie Majerowicza, który poddał się po otrzymaniu kilku silnych ciosów.

Waga półśrednia: Badura przegrał na pkt. z Ackermanem. Ślązak był bardzo słaby.

Waga średnia: Wycisk wygrał wobec poddania się Dawidowicza w II rundzie.

Waga półciężka: Kokot przegrał w II rundzie przez k. o. z Potokiem Sędziował: w ringu p. Nypusz, na punkty p. Brabański, dobrze.

Ruch - Naprzód 5:1 (1:1)

Za porażkę 6:1, doznaną na własnym boisku od Naprzodu, potrafił się Ruch zrewanżować w ubiegłą niedzielę w Lipinach, wygrywając tym razem w wysokim stosunku 5:1.

Porażka polskich hokeistów w Szwajcarii

1:3 (0:1, 1:0, 0:2)

Po 30-godzinnej podróży z Poznania, polska ekspedycja hokejowa stanęła w piątek wiecz. w Zurychu gdzie w niedzielę rozegrała pierwsze spotkanie w tournee po Szwajcarii. Pierwszym jej przeciwnikiem był znany klub hokejowy H. C. Zurych, który przed tygodniem zdobył puchar Arosy

Polacy przegrali w stosunku 1:3 (0:1, 1:0, 0:2).

Gra przeprowadzona była bardzo szybko. W pierwszej tercji Szwajcarzy zaskoczyli Polaków niesłychanym tempem i grali bardzo szybko; znajdują się oni w dobrej kondycji fizycznej, u naszych graczy brakuje kondycja u Staniszewskiego i Stupnickiego.

Drużyna polska poza kiepskim zgraniem nie miała słabszego punktu.

Piłkarze zagłębiowscy przy zielonym stoliku

Długotrwałe obrady członków okręgu nad statutem

W dniu wczorajszym w sali domu społecznego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków zagłębiowskiego okręgu piłkarskiego, w którym udział wzięli przedstawiciele 38 klubów z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, podokręgu częstochowskiego i Zawiercia reprezentując ogółem 112 głosów. Z klubów ligi okręgowej nieobecni byli na zebraniu tylko przedstawiciele KS. Częstochówki.

Zebranie zagaił prezes okręgu Wolski który powitał zebranych, delegata PZPN p. Krassowskiego i członka zarządu P. Z. P. N. p. Mallowa, proponując jednocześnie tego ostatniego na przewodniczącego zebrania.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Mallowa, do prezydium powołano pp.: Wosia, Królikowskiego i Gawędę, a na sekretarzy pp.: inż. Zbudowskiego i Szuberta.

Sprawozdanie z działalności zarządu okręgu odczytał sekretarz p. Horzelski — Ze sprawozdania tego podajemy kilka ciekawych cyfr ilustrujących obecny stan piłkarstwa w okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Okręg posiada obecnie 64 klubów, z tego ligi okręgowej — 10, klasy A — 18, kl. B. — 21, kl. C — 15. W 1937 r. przyjęto 6 nowych klubów, a skreślono 7 klubów. Na terenie okręgu jest obecnie 37 boisk, a więc w ostatnim roku przybyło jedno boisko. Ogółem rozegrano 966 zawodów, z czego na mistrzowskie przypada 629, a na towarzyskie 332 międzymiastowe — 4, międzyokręgowe — 1. W czasie zawodów 11 graczy odniosło ciężkie kontuzje, a 40 lżejsze. Frekwencja widzów w stosunku do 1936 r. wzrosła w okresie sprawozdawczym o 6.6 proc. Ogółem dochody klubów wyrażają się globalną sumą 63.000 zł., z czego na ligę przypada 39.000 zł., klasę A — 19.800 zł., kl. B i C łącznie — 4.200 zł. Ogółem na zawodach obecnych było 126.000 widzów.— Obecnie za nieuregulowane należności na rzecz okręgu zawieszonych jest 20 klubów. W ub. roku okręg przyjął 260 nowych graczy, nie licząc wędrówek piłkarzy z klubu do klubu.

W ciągu swej działalności okręg zagłębiowski spłacił 1296 zł, zadłużeń b. okręgu kieleckiego i podokręgu zagłębiowskiego. Wskutek tego okręg pracował tylko na postawie prowizorycznego budżetu.

Ciekawy jest fakt podany w sprawozdaniu, że nagrody za grę poprawną otrzymały kluby klas niższych, a mianowicie: KS. Orlę (Częstochowa), TUR (Gołonóg) i KS. Orlęta (Częstochowa).

Najważniejszym punktem obrad była sprawa rozpatrzenia i uchwalenia statutu ZOPN. W tej kwestii delegat częstochowskiej Brygady p. Bargieł złożył wniosek, aby statutu nie uchwalano na zebraniu, lecz przesłano go do rozpatrzenia klubom, po czym zwołane zostałoby specjalne zebranie, celem uchwalenia statutu. Nagłość tego wniosku nie została uchwalona, to też przystąpiono do rozpatrywania i uchwalania poszczególnych paragrafów statutu.

Dyskusja miejscami bardzo jałowa i dotycząca punktów naprawdę błahych trwała blisko 4 godziny. Zaznaczyła się tu zorganizowana akcja pewnej grupy klubów częstochowskich, które składały liczne poprawki do statutu. Najważniejszą poprawką jest ustalenie ilości głosów dla klubów. Według projektu statutu klub ligi okręgowej dysponował na walnym zebraniu 5 głosami. Walne zebranie zmniejszyło ilość głosów do 4-ch. — Dla pozostałych klas nie przeprowadzono zmian, a więc kluby A kl. — 3 głosy B kl. — 2 głosy i C kl. — 1 głos.

Po uchwaleniu statutu p. Oleksiak odczytał sprawozdanie budżetowe, p. Krawczyk — sprawozdanie z WG. iD., sprawozdanie kapitana okręgu — p. Herzelski, sprawozdanie komisji rewizyjnej — p. Nawrocki, a na zakończenie zabrał głos prezes Wolski.

Następnie toczyła się dyskusja, w której przeważnie zabierali głos przedstawiciele klubów częstochowskich, którzy między innymi zwrócili uwagę okręgu na skandaliczne stosunki panujące w delegaturze W. S. S. w Częstochowie, przy czym wskazano, że sędziowie prowadzący zawody w miejscu zamieszkania pobierają diety, co jest niespotykane w innych okręgach oprócz Śląska, co zresztą podkreślił przewodniczący zebrania p. Mallow, uznając, że taki stan nie powinien istnieć.

Po obszernej dyskusji uchwalono wreszcie absolutorium ustępującym władzom.

Następnie załatwiono wnioski klubów i władz okręgu.

Wniosek czeladzkiej Brynicy o zwrócenie się do PZPN, o przydzielenie subwencji w wysokości 2500 zł. na trenera został uchwalony, przy czym szczególnie poparł go zarząd okręgu.

Również uchwalony został wniosek częstochowskiej Brygady, aby przy równej ilości punktów o mistrzostwo nie decydował stosunek bramek lecz spotkanie na terenie neutralnym. Poza tym uchwalony został wniosek Skry o wystąpienie do PZPN, o utworzenie centralnego okręgu piłkarskiego z obecnych podokręgów: kieleckiego i radomskiego.

Na zakończenie obrad trwających 13 godzin dokonano wyboru nowych członków władz okręgu na miejsce wylosowanych. Do zarządu okręgu na miejsce wylosowanych pp.: Bitnerowskiego, Binkiewicza i Więcka wybrani zostali pp.: Oleksiak, Bitnerowski i Więcek (ponownie). Zastępcy pp.: Lichtensztain, Szubert Kwasek i Rezler. Do Wydziału Gier i Dyscypliny na miejsce pp.: Krawczyka i Folaka — wybrano pp.: Polaka (ponownie) i Wosia.

Na walne zgromadzenie PZPN, delegatami będą pp.: Wolski i Kanus z okręgu i p. Piotrowski z podokręgu częstochowskiego. Ponadto na własny koszt wyjeżdża delegat Brygady p. Królikowski, który bronić będzie wniosku swego klubu o utworzenie drugiej ligi.

Sensacyjne uchwały ligi P. Z. P. N.

Liga nie będzie powiększona

W Warszawie odbyły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia ligi P. Z. P. N.

Na zebraniu uchwalono kilka wniosków. Wniosek Warty o powiększenie ilości klubów ligowych do 12 nie uzyskał kwalifikowanej większości

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Warty, by co roku jeden klub spadł z ligi, a jeden wchodził. Za wnioskiem wypowiedziało się siedem klubów, a za tym wniosek ten przeszedł jako propozycja na walne zebranie PZPN.

Następnie, również jako wniosek na walne zgromadzenie PZPN uchwalono wypowiedzieć się przeciwko utrzymaniu karencji,

Następnie przystąpiono do sprawy stworzenia drugiej ligi.

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedzieli się przedstawiciele Cracovii i Warty, podkreślając, że rozgrywki drugiej ligi nie utrzymują się ze względów finansowych. Ostatecznie jednak przy 3 głosach przeciwnych i trzech wstrzymujących, uchwalono, że zasada stworzenia drugiej ligi jest pożyteczna, ale dano całkowitą wolną rękę delegacji ligi na walne zgromadzenie PZPN, odnośnie szczegółów organizacyjnych, składu ligi i systemu rozgrywek.

Prezesem ligi wybrany został płk. Rudolf,

Przystąpienie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych uchwalił

kongres pracowników umysłowych przemysłu i handlu

Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj w domu społecznym w Sosnowcu odbył się kongres pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego, w którym wzięło udział około 400 osób, łącznie z przedstawicielami pracowników umysłowych Śląska z marsz. sejmu śląskiego p. Grzesikiem i posłem J. Trojokiem na czele oraz przedstawicielem Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych senatorem Malinowskim z Warszawy.

Obrady zagaił prezes Górecki, witając na wstępie przedst. władz starostę grodzkiego p. Walewskiego, insp. pracy Rozena, wiceprez. Almstaedta sen. Malinowskiego, przedstawicieli pracowników Śląska i zebranych gości. W kongresie uczestniczył również poseł dr. Madeyski.

P. Górecki omawiając zagadnienia świata pracowniczego i jego bolączki, zwrócił się z apelem do władz o pomoc w zrealizowaniu postulatów pracowników, po czym na przewodniczącego obrad poprosił marsz. Grzesika. Do stołu prezydialnego zasiedli poseł Trojok, P. Zygmund — wiceprezes zarządu ZZZ. w Katowicach, sekr. Iwanow, W. Kleszczyński, Szlachta, B. Górecki, Otto i Eski. Na sekretarza kongresu powołano p. Świrtuna.

Marsz. Grzesik, dziękując za wybór na przewodniczącego, podkreślił przyjazne stosunki, jakie ostatnio zawiązały się między pracownikami Śląska i Zagłębia, przy czym wskazał na potrzebę wzajemnej współpracy, która przyniesie pracownikom duże korzyści i jednocześnie doprowadzi do siły i konsolidacji narodowej.

Z kolei przemówienia wygłosili: starosta Walewski, inspektor pracy Rozen oraz poseł dr. Madeyski.

Pos. dr. Madeyski w przemówieniu swoim wskazał na doniosłą rolę świata pracy w państwie oraz podkreślił te momenty, które powinny kształtować nasze życie zbiorowe. Pracownik umysłowy może skutecznie walczyć o swoje prawa i pomnażać już zdobyte o ile będzie należycie zorganizowany. Mówca wskazał również na momenty, które powinny cechować obywateli w tej walce. Przede wszystkim moment przyjaźni, która doprowadzi do zbliżenia społeczeństwo, duch zdobywczy ten duch ekspansji narodowej, który w walce z duchem martwoty i negacji w pewnych odłamach społeczeństwa musi zwyciężyć, a tym samym stworzy dobrobyt i zapewni sprawiedliwość społeczną.

Z kolei przemówienie programowe wygłosił przedstawiciel Zjedn. Polskich Związków Zawodowych sen. Malinowski z Warszawy. Sen. Malinowski wskazał na konieczność konsolidacji pracowników przy czym odczytał statut Zjedn. Polskich Związków Zawodowych, uchwalony na kongresie w dniu 24 października ub. r. w Warszawie. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos inż. Talko Porzecki. Zebrani solidaryzując się z przemówieniem referenta przyjęli deklarację Z. P. Z. Z. i przystąpili do tejże organizacji.

Z kolei uchwalono kilka wniosków: w sprawie respektowania ustawy z czerwca ub. r. o układach zbiorowych, które spotkały się w Zagłębiu ze zdecydowaną odmową pracodawców, wyrównania obniżonych poborów a nawet ich podwyższenia, wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie izb pracy, która to ustawa jest niezbędna i konieczna dla pracowników umysłowych. Wprowadzenia samorządu do ubezpieczalni społecznych, gdyż zebrani uważają, że instytucją tą winni rządzić wybrani przedstawiciele przez ubezpieczonych a nie delegowani komisarze, względnie dyrektorzy. Kongres uważa za celową współpracę ekonomiczną pracowników umysłowych z pracownikami fizycznymi. Kongres doma ga się wydania ustawy o przymusowym rozjemstwie, któraby regulowała stosunek między pracodawcą a pracownikiem.

Uchwalono również wysłać depeszę hołdowniczą do prez. Rzplitej prof. I. Mościckiego, marsz. Rydza Śmigłego, premiera gen. Składkowskiego, ministra opieki społecznej Kościałkowskiego i szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego.

Krwawa masakra
W SOSNOWCU.

Onegdaj ulica Pańska w Sosnowcu była widownią krwawej zemsty, której ofiarą padł Stanisław Bała (Sielecka 21).

Bałę w stanie nieprzytomnym przywieziono do szpitala. Ciało jego było okropnie zmasakrowane, a z ran broczyła się strugami krew.

Władze policyjne wszczęły w tej sprawie dochodzenie. Bałę pobito na tle nieporozumień osobistych.

Policja pod zarzutem pobicia zatrzymała niejakiego Klauzego.

Opłatek w Związku Przyjaźni
Przy udziale około 400 osób.

Wczoraj w sali Domu Społecznego na Pogoni odbył się uroczysty opłatek Związku Przyjaźni. Na uroczystości tej obecnych było około czterysta osób członków Związku. Wśród gości obecni byli pp.: ks. kanonik Jankowski, państwo starostostwo Walewscy, prez. m. Kaczkowski, poseł Madeyski, dyr. Cholewicki i inni.

Na wstępie tej uczty w imieniu władz Związku przemawiał prez. Kaczkowski. Po nim, wskazując na piękno tradycji opłatka, symbolu zgody i pojednania, składał obecnym życzenia ks. kanonik Jankowski. Następnie przemawiał starosta grodzki p. Walewski. Na życzenia te odpowiedział p. Kulawik, wiceprezes zarządu powiatowego Związku Przyjaźni.

Po przemówieniach kilka kolęd od śpiewał chór Związku Przyjaźni.

W niezwykle miłym nastroju uroczystość opłatka przeciągnęła się do późnego wieczora.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 17 Styczeń	Dziś: Antoniego Jutro: Bogusława Wschód słońca: 7,37 Zachód słońca 15,55

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W poniedziałek i wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — rewia pt. „Z humorkiem". Początek o godz. 19.

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Pasażerka na gapę
PATRIA: Romantyczny milioner
RIALTO: Więzień królewski.
EDEN: Eskapada.

—oOo—

— **PORZĄDEK KOLENDY W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 11 ul. Królewska, Betonowa i Sobieskiego jeden ksiądz.

Przy tej okazji ksiądz odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

— **UWAGA DOWBORCZYCY.** Sekretariat kom. organizacyjnego oddziału stow. dowborczyków „Ku chwale ojczyzny" w Sosnowcu czynny jest w każdą środę od godz. 19 do 21 w domu społecznym, pokój nr. 18 przy ul. Żytniej 10 (lokal związku ochotników wojennych W. P.).

— **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie prosi panie, które zapisały się na kurs gospodarstwa domowego, aby zgłosiły się w dniu 18 bm. o godz. 19.30 w lokalu związku przy ul. Kościuszki nr. 23 na konferencję informacyjną.

— **PODZIĘKOWANIE.** — Członkom straży pożarnej fabryki lin i drutu dawnej A. Deichsel w Sosnowcu za laskawe ofiarowanie 25 zł. na dożywianie dzieci w szkole powsz. nr. 18 w Sosnowcu, składa serdeczne podziękowanie kierownictwo szkoły.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny — 3, zgon 1, płonica — 7, błonica — 2, zgon 1, odra — 8, krztusiec — 1, gruźlica — 19, zgonów 5.

DRZAZGI

Zlecenie

Ze świata kupieckiego komunikują nam o dziwnych praktykach jednego z Towarzystw Ochrony Mienia w Zagłębiu.

Towarzystwo to przy zawieraniu umowy z kupcem daje zainteresowanemu do podpisu tylko jednostronne „zlecenie". Papier ten Towarzystwo zabiera do siebie, a ochraniany kupiec nie ma żadnego śladu z zawartej umowy. Nie ma zatem dowodu, gwarantującego mu, że umowa będzie wykonana.

Praktyka zaiste dziwna.

Choinka u legionistów
W DĄBROWIE.

Zarząd Zw. Legionistów w Dąbrowie tradycyjnym zwyczajem urządził dla swych członków i ich rodzin uroczystość opłatkową. Piękną tą uroczystość zagaił okolicznościowym przemówieniem prezes związku p. Jan Szary, witając jednocześnie przybyłych na uroczystość gości. Następnie przemawiał przedstawiciel władz okręgu związku p. Rabsztyn.

W czasie całej uroczystości panował bardzo miły i serdeczny nastrój. Przy stole biesiadnym pierwszy toast prezes Szary wzniósł na cześć i zdrowie władz państwowych i naczelnych władz Związku Legionistów.

Następnego dnia staraniem zarządu Związku Legionistów i Rodziny Legionowej urządzono choinkę dla dzieci legionistów oraz dla najbiedniejszych dzieci m. Dąbrowy. Św. Mikołaj przy pięknie przybranej choince rozdał dzieciom paczki ze słodyczami i jabłkami. Radość wśród zebranej dziatwy była oczywiście duża.

Całość uroczystości choinkowej uzupełniły kolendy.

Z OLKUSZA
(o) NOWE KOŁO REZERWISTÓW. Pod przewodnictwem wiceprezesa zarządu pow. Z. S. p. K. Kowalskiego z Olkusza, odbyło się onegdaj w Kluczach pod Olkuszem organizacyjne zebranie, na którym powołano do życia koło Zw. rezerwistów. Do zarządu wybrano pp.: M. Latyńskiego — prezes, R. Widerę — zastępca, J. Burzyńskiego — sekretarz, Leona Tenenbauma—skarbnik, St. Matonia — refer. wychow. obywat. St. Kokoczkę — refer. opieki społ. i A. Bereszkę — referent prasowy.

***

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 17 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.30 Audycja południowa. 15.33. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Płyty. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.10 Uczmy się polskich tańców. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Dyskutujmy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Druga audycja Wielkiego Konkursu Złmowego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna 21.40 Nowości poetyckie 22.00 Muzyka symfoniczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Poniedziałek. 17 stycznia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert płyt. 14.00. Budżet domowy rodziny robotniczej — pogadanka. 11.25 Płyty gramofonowe. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka z płyt. 18.10 Wiad. mości sportowe. 18.15 Miniatury fortepianowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Program na jutro. 23.00 Muzyka taneczna.

Dwaj listonosze wiejscy
dopuścili się nadużyć

Na skutek doniesienia naczelnika urzędu pocztowego w Kielcach aresztowany został listonosz wiejski Władysław Kulak, który dopuścił się szeregu malwersacji i nadużyć.

Rewizja osobista w mieszkaniu listonosza dała niezbite dowody jego winy w postaci niepieczętowanych listów wartościowych, niedoręczonych przekazów i przesyłek itp.

Pod zarzutem popełnienia podobnych przestępców pozostaje drugi listonosz wiejski, Jan Sala z Agencji Pocztowej Słupa Nowa, w Górach Świętokrzyskich.

Przy głośniku

NAUKA POLSKICH TAŃCÓW

Mazur, polonez, kujawiak i oberek, najsze tańce narodowe, pełne wyrazu i temperamentu, mało znane są zwłaszcza przez młode pokolenie które hołduje obcenie nowomodnym tańcom jak tango, fox trot itp. Gdy jednak zagranicą podziwiają polskie tańce narodowe, należy dołożyć starań, aby rozpowszechnić je właśnie przede wszystkim u nas. Chcąc udostępnić naukę tych tańców, Polskie Radio rozpoczyna dziś lekcje polskich tańców narodowych. Lekcje mazura, poloneza, kujawiaka i oberka odbywać się będą w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. od 18.10 do 18.30 na fali stacji Warszawa II.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

12)

Byliśmy w stronie ulicy Magdeleny. Ach! pomyślałem sobie, nasz jegomość mieszka zapewne na przedmieściu św. Honorego lub na placu Gwiazdy wszyscy bogaci cudzoziemcy gnieżdżą się w tych stronach. Tamci widocznie wcale się nie domyślali, że ich ścigam, bo się nie spieszyli; byłem pewny, że równocześnie z nimi będę przed bramą hotelu ich, o więcej przecie nam nie chodziło teraz, tylko dowiedzieć się o ich adresie.

— I cóż? — zapytał Joinville, podchodząc do wpół otwartych drzwi.

— Ha! na tym polowaniu ludzkim spudłowałem!

— Jakto? wymknęli się?

— Diabeł się wdał w tę sprawę — Nadjeżdżając do placu opery, wpadliśmy na tłum powozów... Bal maskowy skończył się, rozjeżdżano się, powozy ruszały się ledwie jeden za drugim... niepodobna wyminąć... Dorożkarz musiał stanąć... Tamci tymczasem wykręcili się bardzo zręcznie i dostali się już na ulicę Pokoju... Chcieliśmy ich dogonić... ale gdzie tam... wyprzedzili nas znacznie, a koń ich pędził teraz jak szatan.

— Więc nie mogłeś ich dogonić.

— Wyrzekłem się, bo było to zapóźno. Kiedy dojechaliśmy zaledwie na plac Vendome, oni już byli na ulicy Docunon. Kazałem wracać i z trudnością mnie dowiózł, tak szkapa była zmęczona.

Tak mój drogi, cała wyprawa wzięła w łeb — dodał kapitan, wychodząc z szafki prysznicowej.

— Nigdy więc nie poznamy tego człowieka... — szepnął Joinville smutnie. — Szczęśliwy traf, który dał nam się z nim zetknąć, na nic się nie przydał!..

— Kto wie?.. może się z nim jeszcze spotkamy... Gdy kto ma takie konie, jak on... niezawodnie sobie nie odmawia przejażdżki po lasku Bulońskim. Proponuję ci po śniadaniu pojechać do lasku... No, dobrze?.. wyświadczysz mi przysługę... Santorin od trzech dni nie ruszał ze stajni, a z ciebie doskonały jeździec i dasz sobie z nim radę... Ale, powiedz mi, skoroś wstał tak wcześnie.. coś robił przez tyle godzin... Czy byłeś u Vitraca?

— Nie, nie widziałem się z nim. — Po co? Nie chcę się mieszać w tę sprawę, chyba gdyby mnie prosił.

— Dlaczego więc w nocy, w kawiarni Amerykańskiej, pragnąłeś tak bardzo dowiedzieć się, gdzie mieszka ten jegomość, który jadł kolację i dlaczego tak posmutniałeś, słysząc, że straciłem ślad?

— Widzisz, myślę ciągle o tej nieszczęśliwej kobiecie, którą się tak często zachwycałem. Dałem się pociągnąć pierwszemu popędowi, ale dalszy ciąg obchodzi tylko Vitraca. Ja gotówem szukać mordercy, jeżeli chce pomścić ofiarę.

— Racja... Nie kładź palca między drzwi... a zresztą mogłeś się omylić.. być może, iż cała ta historia przedstawia się jeszcze jako forsa... Pustelnik i młynarczyk brali w niej udział, ale prócz wzrostu nie mają nic wspólnego z dwoma olbrzymami, którzy kończyli kolację, kiedyśmy przyszli do restauracji... a jeżeli jeden z tych kolosów jest mężem kochanki Vitraca, nie idzie jeszcze zatem, ażeby ją zabił. Przestańmy więc o tym mówić i chodźmy do pokoju jadalnego. Ty jadłeś już śniadanie, ale nie przeszkadza to, abyś mi dotrzymał towarzystwa.

Bardziej wzruszony, niżby chciał się przyznać Joinville zazdrościł spokojowi kapitana. Za chwilę, mógł też podziwiać jego apetyt. Cavarac w mgnieniu oka spożył kotlet i jajka, zwykłe śniadanie kawalerskie, i popił je winem czerwonym, którego butelkę szybko wypróżnił, gdy przyjaciel jego żuł cygaro zgasłe, które zapomniał zapalić.

Widoczny znak zamyślenia, z czego się kapitan uśmiechał, nie mając jednak ochoty wzniecać przerwanej rozmowy.

Cavaroc otwierał usta tylko dla połykania i napoczął już kawę, kiedy Groom tonem dyskretnym zapowiedział wizytę jakiejś pani.

—Cóż to za pani? — zapytał Cavaroc.

— Nie chciała powiedzieć nazwiska — odpowiedział Medard, przymrużając oko.

— Czy była tu już kiedy?

— Chyba nie, proszę pana; ale powiada, że pan ją zna i że pan zechce się z nią zobaczyć.

— To rzecz względna. Czy ładna?

— Bardzo ładna, panie kapitanie.

— No, to proś ją.

— Pójdę — odezwał się Joinville, wstając.

— Co cię dziś ukąsiło? Czy teraz kobiety cię przestraszają?

— Nie, ale nie czuję się usposobionym do prawienia grzeczności. Zostawiam cię z twoim sam na sam.

— Ależ nie! nie!... mam ci do powiedzenia jeszcze mnóstwo interesujących rzeczy, a skoro nie chcesz widzieć tej piękności, bądź łaskaw zaczekać tutaj, póki z nią będą rozmawiał. Ja się z nią prędko załatwię.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk — Druk. „Expres Zagłebia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.